

Małgorzata Tomkiewicz

Bezpieczeństwo rodziny w świetle znowelizowanych przepisów prawa polskiego : teoria i rzeczywistość

Studia Warmińskie 49, 271-286

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Małgorzata Tomkiewicz
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Bezpieczeństwo rodziny w świetle znowelizowanych przepisów prawa polskiego – teoria i rzeczywistość

Słowa kluczowe: rodzina, bezpieczeństwo, przemoc, ofiary przemocy, przeciwdziałanie przemocy.

Key words: family, safety, violence, victims of violence, counter-violence.

Schlüsselworte: Familie, Sicherheit, Gewalt, Gewaltopfer, Gewaltbekämpfung.

Wstęp

Zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa jest jedną z elementarnych potrzeb człowieka¹ i jedną z podstawowych funkcji rodziny. Rzutuje ona w sposób zasadniczy – niezależnie od kontekstu historycznego i przemian społeczno-ekonomicznych na możliwości realizowania szans życiowych jednostki, a tym samym i na jakość oraz poziom życia współczesnych rodzin. Na podstawie przeprowadzonych statystyk, dom rodzinny nie tylko coraz częściej przestaje być dla swych członków bezpiecznym azylem, który dynamizuje do postępu i rozwoju, ale wręcz bywa środowiskiem, w którym najczęściej są naruszane najistotniejsze dobra człowieka: jego życie, zdrowie i wolności². Przemoc w rodzinie, poza skutkami fizycznymi, implikuje również określone uwarunkowania psychiczne (m.in. wpływa na samopoczucie, stopień niepokoju, stany depresji) oraz społeczne (powoduje izolację od otoczenia, upośledza możliwość pełnienia ról społecznych, dezintegruje funkcjonowanie rodziny

Adres/Adresse/Anschrift: dr Małgorzata Tomkiewicz, Katedra Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, margotom@wp.pl.

¹ A.H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990, s. 45.

² K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Warszawa 1999, s. 18.

jako całości itp.), rzutując w sposób oczywisty na kondycję rodzin w wymiarze jednostkowym i ogólnospołecznym.

Przemoc domowa jako zjawisko nie ma incydentalnego czy marginalnego wymiaru ani na obszarze całej Polski, ani też w województwie warmińsko-mazurskim.

Skala i złożony charakter tego problemu jednoznacznie wskazują, że walka z nim wymaga zdecydowanych, wielopłaszczyznowych działań władz publicznych. Temu celowi w założeniu służy wprowadzona ustawą z 10 czerwca 2010 r. nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw³. Czy jednakże przedmiotowa regulacja faktycznie wpływa na poprawę bezpieczeństwa rodziny, jeśli tak, to w jakich wymiarach, i czy poza założeniami dotyczącymi walki z przemocą, nie niesie ona ze sobą zagrożeń innego rodzaju?

W niniejszym artykule podjęto krótki zarys wprowadzonych zmian prawnych oraz ich skrótową analizę, próbę udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania.

1. Zakres i obszar zmian

Wymieniona ustawa z 10 czerwca 2010 r. znowelizowała szereg aktów normatywnych. Zmiany wprowadzono w ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁴, ustawie z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy⁵, ustawie z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny⁶, ustawie z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego⁷, ustawie z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy⁸, ustawie z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego⁹, ustawie z 6 kwietnia 1990 r. o Policji¹⁰, ustawie z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej¹¹ i w ustawie z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych¹².

Wskazując na najistotniejsze (z uwagi na ramy określone formą niniejszej publikacji) zmiany wprowadzone przedmiotową nowelizacją stwierdzić

³ Dz.U. 2010, nr 125, poz. 842. Zmiany te weszły w życie 1 sierpnia 2010 r.

⁴ Dz.U. 2005, nr 180, poz. 1493 z późn. zm.

⁵ Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59 z późn. zm. (dalej: k.r.o.).

⁶ Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 (dalej: k.k.).

⁷ Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555 z późn. zm. (dalej: k.p.k.).

⁸ Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557 z późn. zm. (dalej: k.k.w.).

⁹ Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296 z późn. zm. (dalej: k.p.c.).

¹⁰ Dz.U. 1990, nr 43, poz. 277 z późn. zm.

¹¹ Dz.U. 2009, nr 175, poz. 1362.

¹² Dz.U. 2008, nr 164, poz. 1027 z późn. zm.

należy, że przede wszystkim rozszerzono formy pomocy udzielanej bezpłatnie ofiarom przemocy w rodzinie. Wprowadzono m.in. możliwość bezpłatnego poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego, rodzinnego, oraz badania lekarskiego do ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała oraz wydawania stosownych w tym zakresie zaświadczeń. Na gminę nałożono nowe obowiązki związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie oraz ochroną jej ofiar. Wprowadzony został obowiązek tworzenia w każdej gminie zespołów interdyscyplinarnych, złożonych z przedstawicieli służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy. Jego zadaniem jest integrowanie i koordynowanie działań służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy oraz specjalistów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w szczególności przez diagnozowanie problemu przemocy w rodzinie, podejmowanie działań w środowisku zagrożonym przemocą w rodzinie, mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku, inicjowanie interwencji w środowisku dotkniętym przemocą w rodzinie, rozpowszechnianie informacji o instytucjach, osobach i możliwościach udzielenia pomocy w środowisku lokalnym, jak również inicjowanie działań w stosunku do sprawców przemocy domowej.

Zgodnie ze znowelizowanym art. 12a ust.1–5 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie, pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać rodzinie dziecko. W takiej sytuacji, pracownik socjalny ma prawo umieścić dziecko u innej, niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, wymienionej w art. 115 § 11 k.k., w rodzinie zastępczej czy też w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej. Decyzję o odebraniu dziecka pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem Policji, a także z lekarzem lub ratownikiem medycznym bądź pielęgniarką. W przypadku odebrania dziecka, nowelizacja nakłada na pracownika socjalnego obowiązek niezwłocznego (nie później niż w ciągu 24 godzin) powiadomienia sądu opiekuńczego. Na odebranie dziecka rodzicom, opiekunom prawnym lub faktycznym przysługuje zażalenie, w którym można domagać się zbadania zasadności i legalności odebrania dziecka oraz prawidłowości jego dokonania. Zażalenie może zostać wniesione bezpośrednio do sądu opiekuńczego, właściwego w sprawie bądź też za pośrednictwem pracownika socjalnego lub funkcjonariusza Policji, którzy dokonali odebrania dziecka. Przedmiotowa regulacja koreluje ze zmianami dokonanymi w Kodeksie postępowania cywilnego. W kodeksie tym wprowadzono art. 579¹ § 1 a k.p.c., mówiący o tym, że jeżeli umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej nastąpiło w trybie art. 12a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, sąd niezwłocznie, nie później niż w ciągu 24 godzin,

wydaje orzeczenie o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej, albo orzeczenie o powrocie dziecka do rodziny.

Ochronę ofiar przemocy ma wzmocnić także kolejna zmiana wprowadzona w art. 11a ust. 1-3 wymienionej ustawy. Zgodnie z jej treścią, jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie sprawia, że wspólne zamieszkiwanie jest szczególnie uciążliwe, to osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał taką osobę do opuszczenia mieszkania. Postanowienie sądu zapada po przeprowadzeniu rozprawy, która powinna odbyć się w terminie jednego miesiąca od dnia wpływu wniosku. Postanowienie staje się wykonalne z chwilą ogłoszenia i może być zmienione lub uchylone w razie zmiany okoliczności.

W Kodeksie karnym wprowadzono nowe środki karne: 1) obowiązek powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, zakaz zbliżania się do określonych osób lub zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu (art. 39 pkt. 2b k.k.); 2) nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 39 2e k.k.).

Powyższe nakazy i zakazy mają charakter fakultatywny w przypadku skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym przemocy przeciwko osobie najbliższej (art. 41a § 1 k.k.); obowiązki te mogą być połączone z obowiązkiem zgłaszania się do Policji lub innego wyznaczonego organu w określonych odstępach czasu. Charakter obligatoryjny wymienione nakazy i zakazy mają w przypadku skazania sprawcy na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego. Dodatkowo wprowadzono zapisy mówiące o tym, że:

- orzekając zakaz zbliżania się do określonych osób, sąd wskazuje odległość od osób chronionych, którą skazany obowiązany jest zachować;
- nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym orzeka się w latach, od roku do lat 10;
- obowiązek powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się, zakaz zbliżania się, zakaz opuszczania określonego miejsca orzeka się w latach, od roku do lat 15;
- w przypadku ponownego skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności popełnione na szkodę małoletniego wymienione wyżej obowiązki i zakazy można orzec na zawsze.

Wprowadzono także nowe środki związane z poddaniem sprawcy próbie. Warunkowo, zawieszając wykonanie kary, sąd może zobowiązać skazanego do:

- poddania się leczeniu, w szczególności odwykowemu lub rehabilitacyjnemu albo oddziaływaniom terapeutycznym (art. 72 § 1 pkt 6 k.k.);
- uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych (art. 72 § 1 pkt 6a k.k.);
- powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób lub zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób (art. 72 § 1 pkt 7a k.k.).

Ustanowiono nową przesłankę obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary, która ma miejsce wówczas jeżeli skazany za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkującej wspólnie ze sprawcą, w okresie próby rażąco naruży porządek prawny, ponownie używając przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą (art. 75 § 1a k.k.).

Rozszerzono także zakres odpowiedzialności za przestępstwo z art. 244 k.k. Niezastosowanie się do orzeczonego przez sąd m.in. obowiązku powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, nakazu opuszczenia lokalu, zakazu kontaktowania się, zakazu zbliżania się lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3.

W Kodeksie postępowania karnego wprowadzono obligatoryjne zatrzymanie przez Policję osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, jeżeli sprawca działał przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu i zachodzi obawa, że ponownie popełni on przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza, gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi (zatrzymanie fakultatywne w przypadku gdy sprawca nie działał przy użyciu wyżej wymienionych przedmiotów – art. 244 § 1a i 6 k.p.k.).

Wprowadzono nowy środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z osobą pokrzywdzoną. Z wnioskiem takim Policja występuje nie później niż z upływem 24 godzin od chwili zatrzymania, wniosek winien być rozpoznany przez prokuratora przed upływem 48 godzin od chwili zatrzymania oskarżonego. Środek ten stosuje się na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, na wniosek prokuratora sąd może przedłużyć ten termin na okres do kolejnych 3 miesięcy. Orzekając przedmiotowy środek, na wniosek oskarżonego można wskazać mu miejsce pobytu w placówkach zapewniają-

cych miejsca noclegowe, z tym, że nie mogą to być placówki pobytu ofiar przemocy w rodzinie (art. 275a § 1–5 k.p.k.).

W prawie karnym wykonawczym wprowadzono obligatoryjne odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia, w przypadku gdy zwolniony, skazany za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą, w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, ponownie używając przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą (art. 160 k.k.w.).

W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wprowadzono art. 96 k.r.o., który stanowi, że osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych.

2. Pytania i wątpliwości

2.1. Co to jest rodzina?

Zakres podmiotowy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

Omawiana ustawa, mimo że pojęciem „rodzina” operuje zarówno w tytule, jak i w tekście, terminu tego nie definiuje. W art. 2 pkt 1 wskazano jednak, że, ilekroć w ustawie jest mowa o „członku rodziny”, należy przez to rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy k.k., a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą.

Zgodnie z art. 115 § 11 k.k. osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Zatrzymując się przy tym katalogu osób podkreślić należy, że w świetle wskazanego art. 115 § 11 k.k. nie wszystkie osoby powiązane ze sobą więzami krwi są wobec siebie członkami rodziny w znaczeniu wyżej podanym. Statusu tego nie będą miały osoby spokrewnione w dalszym stopniu linii bocznej (ciotki, wujowie, stryjowie, stryjenki, siostrzenice, bratanekowie, rodzeństwo cioteczne), bowiem do wymienionego katalogu nie przynależą¹³. Zgodnie z powyższą definicją członkami rodziny będą natomiast osoby pozostające we wspólnym pożyciu, nawet jeśli pożycie to dotyczy osób tej samej płci. Ustawodawca w przedmiotowej regulacji nie używa bowiem termi-

¹³ Zob. m.in. wyrok SN z 5 lutego 1971 r., w sprawie IV KR 253/70, LexPolonica nr 322409; wyrok SA w Krakowie z 23 kwietnia 1992 r., w sprawie II Akc. 37/92, KZS 1992, nr 3–9, poz. 54.

nu „konkubinat” (w odniesieniu do którego w polskiej judykaturze¹⁴ i doktrynie¹⁵ dominuje jeszcze pogląd, że jest to związek mężczyzny i kobiety), lecz stosuje pojęcie podmiotowo szersze. W świetle językowych dyrektyw interpretacyjnych brak jest podstaw do stwierdzenia, że wspólne pożycie łączyć może wyłącznie osoby odmiennej płci, co oznacza, że termin „osoby pozostające we wspólnym pożyciu” odnosi się również do pożycia par homoseksualnych¹⁶. Odnotować też należy, że w przypadku odebrania dziecka w trybie określonym w art. 12a wymienionej ustawy, pracownik socjalny może umieścić dziecko jedynie u tych niezamieszkujących wspólnie osób najbliższych, które zostały wymienione we wspomnianym art. 115 § 11 k.k. W przypadku braku takich osób (lub ich odmowy przyjęcia dziecka) pracownik socjalny nie ma prawa – w świetle powyższej regulacji – powierzyć dziecka innym członkom rodziny naturalnej (np. siostrze matki), lecz obowiązany jest umieścić dziecko w rodzinie zastępczej lub całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Przechodząc do kolejnego znamienia kwalifikującego daną osobę jako członka rodziny, czyli do określenia „osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca”, nie sposób nie zauważyć, że sformułowanie to jest wysoce nieprecyzyjne. Przede wszystkim użycie zamiast spójnika „i” wyrazu „lub” oznacza, że członkami rodziny będą dla siebie również te osoby, które jedynie ze sobą mieszkają (nie prowadząc wspólnego gospodarstwa domowego) bądź też jedynie prowadzą wspólne gospodarstwo domowe nie mieszkając razem¹⁷. Nie

¹⁴ Zob. wyrok SN z 16 maja 2000 r. w sprawie IV CKN 32/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 222; wyrok SN z 5 marca 2003 r. w sprawie III CZP 99/02, OSNC 2003, nr 12, poz. 159; wyrok SN z 12 stycznia 2006 r. w sprawie II CK 324/05, Monitor Prawny 4 (2006), s. 172.

¹⁵ M. Nazar, *Konkubinat a małżeństwo – wybrane zagadnienia*, w: M. Andrzejewski (red.), *Księga jubileuszowa Prof. dr hab. Tadeusza Smyczyńskiego*, Toruń 2008, s. 219–237; T. Smyczyński, *Czy potrzebna jest regulacja prawna pożycia konkubenckiego (heteroseksualnego i homoseksualnego)*, w: P. Kasprzyk (red.), *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2005, s. 462–467.

¹⁶ Tezę, że „wspólne pożycie” dotyczyć może również pożycia par homoseksualnych, a co za tym idzie, że osoby pozostające w tego rodzaju związkach mają status osób najbliższych odnaleźć można m.in. w: S. Spurek, *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 62; J. Majewski, *Komentarz do art. 115 § 11 k.k.*, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, Zakamycze 2004, s. 1437–1447; M. Kulik, *Komentarz do art. 115 § 11 k.k.*, w: M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2010, s. 232–233; J. Giezek, *Komentarz do art. 115 § 11 k.k.*, w: J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 730–735; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 316–317; A. Michalska-Warias, *Komentarz do art. 115 § 11 k.k.*, w: T. Bojarski (red.), *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 222–225.

¹⁷ W trakcie prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w jej brzmieniu z 2005 r. przedstawiciele rządu mieli wątpliwość, czy możliwa jest sytuacja, by dane osoby wspólnie gospodarowały, nie mieszkając ze sobą, jednakże wątpliwości te nie wpłynęły na kształt ostatecznej redakcji omawianego artykułu (zob. stenogram z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z 29 czerwca 2005 r., w: Archiwum prac Sejmu RP IV kadencji, www.sejm.gov.pl (15 XII 2011)).

ulega wątpliwości, że intencją ustawodawcy redagującego wspomniany art. 2 ust. 1 było objęcie przedmiotową ochroną szerokiego kręgu osób, które nie mieściły się w definicji osoby najbliższej zawartej w art. 115 § 11 k.k., a które często padały ofiarami przemocy w rodzinie, co dotyczyło przede wszystkim rozwiedzionych małżonków mieszkających pod jednym dachem, czy też wspólnie mieszkających z konkubentami członków ich rodzin. Jednakże zapis mówiący o tym, że członkami rodziny są także osoby wspólnie zamieszkujące lub gospodarujące prowadzi do groteskowego w swej wymowie wniosku – za członków rodziny uznać należy także mieszkającą ze sobą w wynajętym mieszkaniu grupę studentów¹⁸ czy też tych, którzy u danej rodziny jedynie odpłatnie stołują się.

2.2. Wątpliwości prawne (zagadnienia wybrane)

Analizując jedną z najbardziej doniosłych zmian wprowadzonych omawianą ustawą, a mianowicie określoną w art. 12a zmianę dotyczącą możliwości odebrania dziecka, na wstępie zauważyć należy, że procedurę tę ujęto w zaledwie trzech przepisach, podczas gdy – dla porównania – procedurze zatrzymania rzeczy poświęcono w Kodeksie postępowania karnego 24 rozbudowane artykuły¹⁹. Nie sama liczba przepisów decyduje o jakości regulacji prawnej, jednakże w odniesieniu do omawianej ustawy stwierdzić trzeba, że wspomniana lakoniczność nie tylko nie oznacza w tym przypadku merytorycznej zwięzłości, ale sprowadza się do braku uregulowań w istotnych obszarach, co – w powiązaniu z nieprecyzyjną terminologią – rodzi zasadnicze wątpliwości interpretacyjne.

Wątpliwość taka pojawia się już co do kwestii podstawowej, tj. co do tego, czy przedmiotowa regulacja w ogóle jest potrzebna skoro w polskim prawie istnieją przepisy umożliwiające natychmiastowe odebranie dziecka w sytuacji zagrożenia jego dobra²⁰. Niezależnie od powyższego, zasadnicza

¹⁸ K. Dudka, *Środki zapobiegawcze stosowane wobec sprawców przemocy w rodzinie*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2 (2006), s. 44 i nast.

¹⁹ Art. 217–236a k.p.k.

²⁰ Tego rodzaju możliwość przewiduje m.in. art. 569 § 2 k.p.c., który uprawnia sąd opiekuńczy do wydania zarządzenia w nagłych wypadkach. Możliwe jest także umieszczenie dziecka w środowisku zastępczym na podstawie art. 74 ust. 6 oraz art. 80 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej. Zgodnie natomiast z § 15 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz.U. 2007, nr 201, poz. 1455) placówki opiekuńczo-wychowawcze przyjmują w trybie natychmiastowym dzieci w wieku poniżej lat 13 na polecenie sędziego, a także dzieci doprowadzone przez Policję, szkołę lub inne osoby, w przypadku porzucenie dziecka, a także stwierdzenia zagrożenia życia lub zdrowia dziecka, do czasu wyjaśnienia jego sytuacji. Zob. T. Skołowski, *Komentarz do art. 96 k.r.o.*, w: H. Dolecki, T. Skołowski (red.), *Kodeks Rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 587–588.

trudność interpretacyjna odnosi się do spraw elementarnych, czyli przepisów dotyczących trybu i formy, w jakiej decyzja o odebraniu dziecka winna zapaść. Przepis art. 12a ust. 3 mówi jedynie, że decyzję tę pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem Policji, a także lekarzem lub ratownikiem medycznym lub pielęgniarką. Nie wyjaśnia jednakże, czy decyzja ta winna być ustna²¹, czy pisemna oraz czy dla jej podjęcia wymagana jest każdorazowo jednoczesna obecność trojga wymienionych wyżej osób w miejscu, w którym dochodzi do odebrania dziecka.

Zasadnicze wątpliwości budzi także procedura zaskarżenia przedmiotowej decyzji. Norma art. 12b stanowi, że rodzicom, opiekunom prawnym lub faktycznym przysługuje na odebranie dziecka zażalenie do sądu opiekuńczego, jednakże przepis ten ani nie określa terminu do wniesienia tego środka odwoławczego, ani nie wskazuje, od kiedy termin ten biegnie. W oparciu o reguły ogólne dotyczące zażaleń można przypuszczać, że jest to termin tygodniowy, jednak trudno w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć, czy termin ten liczy się od daty odebrania dziecka, czy też od daty, w której osoba uprawniona do wniesienia zażalenia o fakcie odebrania dziecka dowiedziała się. Te dwie sytuacje nie muszą być tożsame. Na przykład rodzic niemieszkający z dzieckiem, o interwencji pracownika socjalnego i umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej, może dowiedzieć się dopiero w pewien czas po tym zdarzeniu.

Z prawem do wniesienia zażalenia wiąże się kolejna poważna wątpliwość, która wynika z brzmienia art. 12c. Przepis ten stanowi bowiem, że o prawie do złożenia zażalenia pracownik socjalny lub funkcjonariusz Policji winien pouczyć rodziców, opiekunów prawnych lub faktycznych dziecka, przy czym pouczenie to winien wręczyć na piśmie. Przedmiotowy zapis z pozoru brzmi jasno, jednakże bliższa analiza nasuwa pytanie o zakres podmiotowy owego obowiązku pouczenia oraz o to, jak w praktyce wykonanie tego obowiązku miałyby wyglądać. Czy pracownik socjalny (lub funkcjonariusz Policji) obowiązany jest poinformować o prawie do wniesienia zażalenia te osoby z kręgu podmiotów wymienionych wyżej, od których dziecko jest bezpośrednio odbierane czy też wszystkich, o których w tym przepisie mowa? Literalne brzmienie omawianego przepisu nie wskazuje na jakiegokolwiek ograniczenia czy wyłączenia w tym względzie. Wydaje się zatem, że pracownik socjalny (lub funkcjonariusz Policji) pouczenie o prawie wniesienia zażalenia winien doręczyć każdej z wymienionych osób, bez względu na miejsce jej zamieszkania czy pobytu. Z oczywistych względów wątplić należy, czy pracownik socjalny

²¹ Za taką tezę opowiada się H. Haak (zob. *Pracownik socjalny odbierze dziecko*, Rzeczpospolita 2010, z 18 grudnia, s. C7). Pogląd ten trudno jednakże przyjąć bezkrytycznie. Ustna decyzja może bowiem uniemożliwić sądową kontrolę zasadności, legalności i prawidłowości odebrania dziecka.

(a tym bardziej wezwany ad hoc funkcjonariusz Policji), przystępując do interwencji będzie posiadał pełne informacje co do tego, kogo i na jaki adres o ewentualnym fakcie odebrania dziecka należy poinformować. Owo pouczenie o prawie zażalenia może być tym bardziej utrudnione, rozłożone w czasie lub wręcz niemożliwe, jeśli osoba uprawniona mieszka w odległej miejscowości lub przebywa za granicą bądź też miejsce jej pobytu nie jest znane.

Nie sposób wreszcie nie zadać pytania, jak miałyby wyglądać owo „wręczenie” pouczenia np. osobom nieprzytomnym, nietrzeźwym czy pod wpływem środków odurzających, a przecież również (by nie rzec: głównie) z osobami w takim stanie stykać się będzie pracownik socjalny w trakcie omawianej interwencji. Wskazane wątpliwości w zakresie obowiązku wręczenia pouczenia wydają się być o tyle istotne, że omawiana ustawa nie tylko zagadnienia tego szczegółowo nie reguluje, ale przede wszystkim nie przewiduje żadnej formy doręczenia zastępczego.

Kolejna płaszczyzna wątpliwości dotyczy kwestii związanych – ujmując skrótowo – z zobowiązaniem osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Zgodnie z art. 11a osoba dotknięta przemocą w rodzinie może żądać, by sąd zobowiązał osobę, stosującą tego rodzaju przemoc, do opuszczenia mieszkania, przy czym rozprawa w tym przedmiocie winna odbyć się w terminie miesiąca od wpływu wniosku, a samo postanowienie staje się wykonalne z chwilą jego ogłoszenia. Zamyśl tej regulacji wydaje się być jasny i nie pozbawiony racji, gdyż zwraca uwagę na fakt, że każdy ma prawo do niczym niezakłóconego korzystania z mieszkania, a w przypadku przemocy domowej, nie jej ofiary, lecz sprawcy winny mieszkanie to opuszczać. Rzecz jednakże w tym, że nie jest jasne, na podstawie jakiego kryterium należy przyjmować, że dana osoba jest „osobą stosującą przemoc”, tj. czy chodzi tu o osoby skazane już prawomocnym wyrokiem za przestępstwa polegające na stosowaniu przemocy w rodzinie, czy o osoby mające status osób podejrzanych o czyny tego rodzaju, czy wreszcie o każdą osobę, nawet jeśli nie toczy się przeciwko niej żadne postępowanie karne. W tym ostatnim przypadku, postępowanie cywilne musiałoby równocześnie być postępowaniem de facto ingerującym w materię karną i rozstrzygającym – w trybie nieprocesowym – kwestie, które w procesie karnym wymagają częstokroć żmudnych czynności dowodowych, zwłaszcza gdy przemoc ma charakter wzajemny, a stwierdzenie, kto rzeczywiście jest ofiarą, a kto sprawcą jest niejednoznaczne.

Poważną wątpliwość budzi również to, czy orzeczenie nakazu opuszczenia mieszkania dopuszczalne jest w odniesieniu do osoby, która jest wyłącznym właścicielem lokalu. Analogiczną wątpliwość odnieść należy także i do

pozostałych przypadków stosowania nakazu opuszczenia lokalu, tj. gdy nakaz ten orzekany jest jako środek zapobiegawczy (art. 275a & 1–5 k.p.k.), środek karny (art. 39 pkt 2e k.k.) oraz środek probacyjny związany z warunkowym zawieszeniem wykonania kary (art. 72 § 1 pkt 7b k.k.). Tego rodzaju nakaz zdaje się pozostawać w kolizji z jedną z podstawowych zasad polskiego porządku prawnego, tj. z wyrażoną w art. 21 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r.²² zasadą ochrony prawa własności.

Nie sposób także nie zwrócić uwagi na wątpliwości dotyczące wprowadzonego w art. 96 k.r.o. zakazu stosowania kar cielesnych. Abstrahując od wątpliwości aksjologicznych dotyczących przedmiotowej normy prawnej²³, zauważyć należy, że sam termin „kara cielesna” pomimo pozornej oczywistości, w praktyce napotyka na poważne trudności interpretacyjne.

O ile nie ulega wątpliwości, że karą cielesną będzie każda kara naruszająca integralność fizyczną dziecka, o tyle trudno w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć, czy karą cielesną nie będą również te wszystkie formy zachowań, które wprawdzie nie naruszają integralności fizycznej dziecka, ale dotyczą jego cielesności, jak np. zmuszenie dziecka do wykonania (lub zaniechania) określonej czynności. Ustawodawca polski przedmiotowego terminu nie definiuje, zaś Komitet Praw Dziecka (ang. CRC), organ monitorujący wdrażanie Konwencji o Prawach Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych (ang. UNCRC) w wydanym w 2006 r. ogólnym komentarzu (autorytatywnej interpretacji zobowiązań państw określonych przez CRC), karanie cielesne bądź fizyczne zdefiniował jako: „każde karanie, w którym została użyta siła fizyczna i które było zamierzone, by spowodować pewien stopień bólu lub dolegliwości, bez względu na to, jak byłoby ono lekkie”, przy czym wśród przykładów karania fizycznego wymienił nawet takie sytuacje, jak np. zmuszenie do połykania czy do stania w niewygodnej pozycji²⁴. W świetle powyższego poglądu, poza sytuacjami oczywistymi, gdy kara cielesna jest ewidentną przemocą fizyczną, trudno w sposób klarowny określić, które z zachowań rodziców (opiekunów) podjętych z użyciem siły fizycznej w celu skorygowania niewłaściwego zachowania dziecka będzie uznane już za „karę cielesną” w znaczeniu podanym wyżej, a które za jeszcze dopuszczalną metodę wychowawczą. Zgodnie z podaną definicją trudno wykluczyć, że np. przyprowadzenie opierającego się dziecka (użycie siły fizycznej) i polecenie mu pozbierania rozrzuconych wcześniej zabawek (sprawienie dolegliwości) takich cech kary

²² Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

²³ W toku procesu legislacyjnego omawiany przepis wywoływał liczne kontrowersje społeczne, był przedmiotem wielu (w tym skrajnych) uwag i opinii ekspertów, zob. W. Stojanowska (red.), *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 443–451.

cielesnej nie nosi. Trudno też przedmiotową regulację traktować jako jedynie pewną dyrektywę, mającą na celu tylko utrwalenie właściwych postaw wychowawczych. Zatem to, że przepis ten – wzorem prawodawstwa innych państw europejskich (za wyjątkiem Portugalii)²⁵ – nie przewiduje żadnej sankcji karnej, nie oznacza, że z jego naruszeniem nie wiążą się żadne konsekwencje prawne. Naruszenie przewidzianego w art. 96 k.r.o. zakazu skutkować może ingerencją sądu, który zgodnie z art. 109 k.r.o. może zastosować wobec rodziców środki ograniczające władzę rodzicielską, może ograniczyć utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem (art. 113 k.r.o.) bądź też ich zakazać (art. 113 k.r.o.), a nawet orzec o pozbawieniu władzy rodzicielskiej (art. 111 § 1 i 1a k.r.o.).

Na marginesie zauważyć należy, że stosowanie kar cielesnych nie jest zjawiskiem, które w sposób kategoriyczny byłoby potępione w orzecznictwie Europejskiej Komisji Praw Człowieka oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nie wchodząc w szczegóły przedmiotowej tematyki dość wskazać, że w jednym ze swoich wyroków Komisja wprost stwierdziła, iż nie każdy „klaps” narusza kodeks karny²⁶, natomiast Trybunał w wyroku z 23 września 1998 r. wydanym w sprawie A przeciwko Zjednoczonemu Królestwu²⁷ zaznaczył, że aby traktowanie lub karanie mogło zostać uznane za nieludzkie lub poniżające musi być osiągnięte tzw. minimum ciężkości, którego ocena jest relatywna i zależy od okoliczności sprawy, takich jak: charakter i kontekst karania, rozciągłość w czasie, jego wpływ na psychikę i ciało. Teza ta zawarta jest również w orzeczeniu ETPC z 25 marca 1993 r. w sprawie Costello-Roberts przeciwko Wielkiej Brytanii²⁸. W niniejszej sprawie Trybunał uznał, że kara może mieć charakter kary poniżającej dopiero wtedy, kiedy poniżenie lub upodlenie osoby osiąga wyższy poziom intensywności, niż ma to miejsce w każdym innym przypadku wymierzenia kary i określenie minimalnego poziomu dolegliwości koniecznego do uznania kary za poniżającą uzależnione

²⁴ Zob. *Zakaz kar cielesnych wobec dzieci. Pytania i odpowiedzi*, <http://www.coe.int/t/dg3/corporalpunishment/pdf/PolishQuestionAnswers.pdf> (15 XII 2011).

²⁵ Państwa europejskie – za wyjątkiem Portugalii – przejmując wzorzec szwedzki, wprowadziły normę postępowania zobowiązującą rodziców i opiekunów dzieci do przestrzegania zakazu stosowania kar cielesnych, nie określając jednakże sankcji. Dla przykładu wskazać można, że w przypadku Niemiec przedmiotowa norma, określona w § 1631 II BGB k.p.c., brzmi następująco: „Dzieci mają prawo do wychowania wolnego od przemocy. Stosowanie kar cielesnych, dręczenia psychicznego i innych poniżających dziecko praktyk jest zabronione” (K.D. Bussmann, *Wpływ zakazu stosowania kar cielesnych na przemoc wobec dzieci w rodzinie w Niemczech*, Dziecko krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka 5 (2003), s. 1–13). Portugalia wymieniając karzenie fizyczne wśród zachowań podlegających penalizacji, w art. 152 swojego kodeksu karnego określiła sankcję karną w wymiarze od roku do 5 lat pozbawienia wolności.

²⁶ T. Jasudowicz, *Prawa rodziny-prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Orzecznictwo strasburskie*, Toruń 1999, s. 125–127.

²⁷ Skarga nr 25559/94.

²⁸ Skarga nr 13134/87.

jest od okoliczności sprawy, a przede wszystkim od istoty kary, powodów i sposobu jej wymierzenia, skutków oraz niekiedy płci osoby ukaranej, jej wieku i stanu zdrowia.

Podsumowanie

Omawiana nowelizacja wprowadza szereg rozwiązań trafnych i potrzebnych. Słuszne jest to, że promuje ona rozwój profilaktyki jako formy działań zapobiegających zjawisku przemocy w rodzinie, wskazuje na potrzebę zmiany świadomości społeczeństwa, w tym zmianę postaw osób stosujących przemoc w rodzinie, zwiększa skuteczność ochrony ofiar przemocy i stwarza mechanizmy ułatwiające izolację sprawców od ofiar.

Analiza poszczególnych przepisów tej nowelizacji rodzi jednakże wątpliwość, czy prawo polskie w kształcie obecnie obowiązującym rzeczywiście w znaczący sposób rodzinę chroni, czy też – paradoksalnie – jest dlań swoistym źródłem zagrożenia. Zagrożenie to zdaje się dotyczyć dwóch płaszczyzn: bezpieczeństwa rodziny w jej wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym. Oceniając aspekt zewnętrzny, nie sposób nie zauważyć, że przedmiotowa regulacja dokonuje pewnego „rozmycia” tradycyjnej, uwarunkowanej kulturowo i historycznie koncepcji rodziny, wprowadzając w sposób dorozumiany jej „mentalną”, redefinicję. Pod szyldem przeciwdziałania przemocy w rodzinie chroni się wielorakie formy wspólnej koegzystencji, w tym także – zgodnie z genderową optyką GLBT – związki jednopłciowe, przy jednoczesnym deprecjonowaniu więzów dalszego pokrewieństwa rodziny naturalnej. W świetle tej ustawy rodziną wobec siebie nie jest już – jak wskazano wyżej – np. cioteczne rodzeństwo czy też stryj i bratanek, toteż relacje te nie podlegają ochronie prawnej w tej ustawie przewidzianej. Ciotce, stryjence czy wujowi nie można też powierzyć małoletniego bratanka/siostrzeńca odebranego rodzicom w wyniku zastosowania określonej w art. 12a procedury odebrania dziecka, co zdaje się nie tylko osłabiać więzy wewnątrzrodzinne, ale i w sposób niezrozumiały preferować pieczę rodziny zastępczej czy instytucji państwowej nad pieczę tych osób bliskich. Zagrożenie zewnątrz rodziny wynika również z braku jasno określonych przesłanek i kryteriów, które uprawniają do „monitorowania” rodzin przez specjalistów i zespoły interdyscyplinarne gminy. Zapis mówiący o tym, że gmina obowiązana jest podejmować działania nie tylko w tych rodzinach, w których problem przemocy faktycznie występuje, ale również w tych, które są jedynie potencjalnie zagrożone przemocą, prowadzi do wniosku, że praktycznie monitorowanie takie opierać się może na całkowitej uznaniowości

i dotyczyć każdej rodziny. Najbardziej kontrowersyjny i niebezpieczny w omawianym wymiarze wydaje się jednakże przepis zezwalający na odebranie dziecka z rodziny. Niebezpieczeństwo tej regulacji nie wynika z samej możliwości odebrania dziecka rodzicom (opiekunom), gdyż tego rodzaju możliwość od dawna jest dopuszczalna w polskim prawie rodzinnym i bywa czasami rzeczywiście koniecznością niezbędną do ochrony dziecka, lecz z braku szczegółowych uregulowań proceduralnych w tym względzie i ewidentnej niespójności normatywnej. Narusza to nie tylko podmiotowe prawa obywatelskie, ale może prowadzić do kształtowania się różnorodnej praktyki, opartej nie tyle na prawie, co na lokalnym zwyczaju. Przede wszystkim jednakże wspomnianego niebezpieczeństwa należy upatrywać w tym, że w przypadku stosowania procedury określonej w art. 12a, decyzja o separacji dziecka od rodziców – a zatem decyzja ingerująca w jedno z podstawowych praw człowieka i rodziny – nie jest decyzją sądu, lecz innego podmiotu, w tym osób, które na miejsce interwencji mogą trafić w sposób przypadkowy i które w materii życia rodzinnego nie muszą mieć ani właściwej wiedzy, ani doświadczenia. Wniosku powyższego w niczym nie zmienia też fakt, że przedmiotowa decyzja podlega weryfikacji i kontroli sądu rodzinnego. Kontrola ta ma bowiem charakter następczy i odbywa się w sytuacji, gdy akt odebrania dziecka ze środowiska domowego już zaistnieje, a zatem gdy pewnych skutków (zwłaszcza emocjonalnych) nie da się już cofnąć.

Wydaje się, że przedmiotowa regulacja pozostaje w kolizji z wynikającą z art. 48 ust. 1 i 2 Konstytucji ochroną praw rodziców przed ingerencją organów administracji w sferę ich uprawnień i stanowi pogwałcenie naturalnego prawa rodziców do osobistych relacji z dzieckiem.

Rozważając aspekt odnoszący się do sfery wewnętrznego funkcjonowania rodziny, nie sposób nie dostrzec, że również w tym wymiarze wprowadzona nowelizacja zawiera w sobie istotny element zagrożenia. Dotyczy on przede wszystkim ustanowienia arbitralnego zakazu stosowania wszelkich kar cielesnych. Nie ulega wątpliwości, że władza rodzicielska nie jest władzą absolutną i bez granic, jednakże przedmiotowy zakaz wydaje się tak dalece ingerować w autonomię procesu wychowawczego, że w istocie sprowadza się on do faktycznego pozbawienia rodziców prawa do decydowania o wychowaniu potomstwa. Atmosfera wychowawcza współczesnego domu rodzinnego rzadko bywa tak optymalna wychowawczo, by w myśl koncepcji karania naturalnego Jeana J. Rousseau wszelkie sankcje wychowawcze pozostawić wyłącznie naturze bądź by bazować wyłącznie na metodzie wzmacniania pozytywnego. Wobec braku jasnych kryteriów pojęcia kary cielesnej, nieomal każda metoda fizycznego korygowania niewłaściwego zachowania dziecka może w świetle obo-

wiązującej regulacji prawnej zostać uznana za karę cielesną, a stosujący ją rodzic za sprawcę przemocy domowej. Taki stan może w dalszej perspektywie prowadzić nie tylko do pojawienia się pajdokracji czy do powstania zjawiska swoistej mimikry wychowawczej rodziców, ale przede wszystkim do sytuacji, w której rodzice uznają się za „zwolnionych” z odpowiedzialności za poziom wychowania dziecka.

Reasumując stwierdzić należy, że jakkolwiek przemoc domowa jest zjawiskiem społecznym, które wymaga skomasowanych działań państwa, w tym działań o charakterze normatywnym, to jednakże patologii tej nie należy zwalczać przy użyciu środków będących podłożem rozwoju dla patologii innego rodzaju. Wprowadzona nowelizacja przepisów prawnych, mimo że w pewnym wymiarze niewątpliwie przyczynia się do walki z przemocą w rodzinie, nie jest regulacją, która dostrzegałaby rodzinę w ujęciu całościowym i która służyłaby ochronie wszystkich aspektów życia rodzinnego.

Niedostatki legislacyjne omawianej regulacji oraz wynikające z nich zagrożenia sprawiają, że regulacji tej nie można uznać za czynnik służący poprawie bezpieczeństwa współczesnej polskiej rodziny, a tym samym jakości życia jej członków.

WELL-BEING OF THE FAMILY IN LIGHT OF THE AMENDED PROVISIONS OF POLISH LAW – THEORY AND REALITY

(SUMMARY)

Providing the need for security fundamentally affects the ability of the individual to pursue prospects in life and, thus, the quality and standard of living for modern families. The scale and complexity of domestic violence indicates that the fight against it requires a determined and multifaceted effort by the public authorities. Assuming this, such a goal is served by the newly-introduced legal amendment on preventing domestic violence. The present amendment introduces a range of solutions which are relevant and useful, however, an analysis of individual provisions of the amendment raises doubt as to whether Polish law in its current shape, actually protects the family or – paradoxically – is a source of threat to it. The new law on preventing violence in the family has blurred the traditional, culturally and historically conditioned concept of the family, altering its accepted definition. In the name of counteracting domestic violence, it protects many ways of common coexistence, including same-sex relationships, while undermining the bonds of kinship of the extended family. Domestic violence is a social reality that requires strong state intervention, but this condition should not be combated by means which can be the grounds for the development of further types of pathology. An amendment to legal provisions, even if it contributes to the fight against domestic violence, may not recognize the family as a whole and will not offer protection to all aspects of family life. The legislative shortcoming in question, and the subsequent dangers caused by such regulation, cannot be regarded as a factor to safeguard the well-being of the contemporary Polish family and thus improve the quality of life for its members.

**DIE SICHERHEIT DER FAMILIE IM LICHT DER GEÄNDERTEN
VORSCHRIFTEN DES POLNISCHEN RECHTS
– THEORIE UND WIRKLICHKEIT**

══════════════════════ (ZUSAMMENFASSUNG) ═══════════════════════

Die Gewährleistung von Sicherheit betrifft die Fähigkeit eines Individuums, Perspektiven im Leben zu entwickeln und die Lebensqualität der modernen Familien zu verbessern. Das Ausmaß von Gewalt zeigt, dass der Kampf gegen Gewalt eine starke und facettenreiche Tätigkeit der Behörden erfordert. Eine Änderung des Gesetzes über die Gewaltprävention soll in diese Richtung führen. Die aktuelle Änderung hat eine Reihe von wichtigen und nützlichen Lösungen, aber die Analyse der spezifischen Bestimmungen der Gesetzesnovelle lässt Zweifel darüber aufkommen, ob das polnische Recht in seiner jetzigen Form tatsächlich die Familie schützt oder – paradoxerweise – eine Quelle der Gefahr für sie ist. Das neue Gesetz über die Gewaltprävention verwischt das traditionelle, kulturelle und historisch bedingte Konzept der Familie. Im Namen der Bekämpfung häuslicher Gewalt präsentiert es eine Reihe von Möglichkeiten der gemeinsamen Koexistenz, einschließlich gleichgeschlechtlicher Beziehungen, und schwächt die Bande der Verwandtschaft in der Familie. Die häusliche Gewalt ist eine gesellschaftliche Realität, die eine starke staatliche Intervention erfordert. Sie soll aber nicht durch Gesetze überwunden werden, die die Grundlagen für die Entwicklung neuer Arten von Fehlverhalten schaffen. Die vorgesehene Gesetzesänderung, auch wenn sie sich gegen häusliche Gewalt richtet, kann nicht die Familie als Ganzes erkennen und keinen Schutz in allen Aspekten des Familienlebens bieten. Gesetzeslücken und die sich aus dem Gesetz ergebenden Gefahren können nicht als ein Faktor für das Wohlbefinden der zeitgenössischen polnischen Familie angesehen werden.